

Drugi lot amerykańskiego kosmonauty

Carpenter okrążył trzykrotnie Ziemię i wylądował na Atlantyku

W czwartek po południu w kosmos wyruszył amerykański kosmonauta Scott Carpenter. Dokonał on trzykrotnego okrążenia Ziemi.

Rakieta „Atlas”, dźwigająca półtoratonową kabinę „Aurora 7” z astronautą, wystartowała z przylądka Canaveral o godzinie 13.45.

W pięć minut później pojazd oddzielił się od rakiety nośnej i wszedł na orbitę. Pierwszy meldunek Carpentera, odebrany w 3 i pół minuty po starcie: „czuję się dobrze. Paliwo i tlen — dobre”.

Trasa pierwszego okrążenia biegnie nad Atlantykiem, Afryką, Madagaskarem, Oceanem Indyjskim, Australią Zachodnią, Pacyfikiem, Kalifornią i Teksasem.

O godzinie 15.19 Carpenter zakończył pierwsze okrążenie.

Temperatura wewnątrz skafandra kosmonauty była przez kilkanaście minut trochę wyższa od przewidzianej, ale potem spadła do 21 stopni Celsjusza.

O godz. 16.47 Carpenter zakończył drugie okrążenie. Chociaż stwierdzono, iż paliwo w małych silnikach korekcyjnych, służących do regulowania nachylenia kabiny, wyczerpuje się za szyb-

ciąg dalszy na str. 2

Wizyta w Polsce gubernatora stanu Mysore w Indiach

WARSZAWA (PAP) 24. 5. Na zaproszenie Polskiej Akademii Nauk przybył do Polski z 3-dniową wizytą gubernator stanu Mysore w Indiach, wybitny filozof — Sri Jaya Chamaraja Wadiyar Bahadur wraz z towarzyszącymi mu osobami.

24 bm. prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął Sri Jaya Chamaraja Wadiyar Bahadur wraz z towarzyszącymi mu osobami.

W tym samym dniu gość wraz z towarzyszącymi mu osobami złożył wizytę prezesowi PAN prof. Tadeuszowi Kotarbińskiemu.



W Walencji (Hiszpania) wiele rodzin robotniczych mieszka w namiotach. CAF

Naród hiszpański rzuci wyzwanie dyktaturze Franco

PARYŻ (PAP) 24. 5. „Walka strajkowa w Hiszpanii przekształciła się w walkę polityczną przeciwko dyktaturze generała Franco” — stwierdza komentator agencji France Presse. Motywując tę ocenę komentator podkreśla, że strajk robotników, którzy wysunęli żądania ekonomiczne, w

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKLAD 62.025

A

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 123 (3552) Piątek, 25. V. 1962 r. Cena 50 gr

Polityka mieszkaniowa

tematem obrad plenum KW PZPR

Ocenie realizacji Uchwały VIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR w sprawie polityki mieszkaniowej poświęcone było wczorajsze plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego w Białymstoku. Przemówienie wprowadzające do dyskusji wygłosił sekretarz KW, tow. Piotr LUBINIECKI. Ponieważ temat plenum w sposób bezpośredni zahaczał o problemy codziennej pracy rad narodowych, w dyskusji wyraźnie zarysowała się przebiegowa uczestników właśnie z rad narodowych szczebla wojewódzkiego i powiatowego.

Dyskutanci zabierający głos wskazywali na przejawy lekceważenia Uchwały VIII Plenum KC przez liczne kierownictwa zakładów pracy i niektóre instancje organizacji

społecznych. Wiceprzewodniczący Prezydium MRN w Białymstoku, tow. Kazimierz Kasjański w wystąpieniu swym mocno zaakcentował konieczność rozszerzenia społecznej działalności w opiniowaniu wniosków i do-

ciąg dalszy na str. 2

Już wkrótce rozpalenie kotła w elektrowni „Turów”

WROCLAW (PAP) 24. 5. W najbliższych dniach w Turowskim Kombinacie Energetycznym przewidziane jest próbnego rozpalenie pierwszego kotła. Obecnie w trakcie próbnego rozruchu znajduje się szereg urządzeń pomocniczych, jak wentylatory, podgrzewacze obrotowe powietrza, pompy zasilające.

Rozpalenie kotła i przeprowadzenie prób świadczą, że termin uruchomienia pierwszego turbozespołu o mocy 200 MW jest bliski.

Studenci portugalscy postanowili kontynuować strajk

LONDYN (PAP) 24. 5. Jak donoszą z Lizbony, w środę przed gmach uniwersytetu zajęły wozy policyjne z hydrantami w celu rozpręczenia wieceu studentów. Dopiero na żądanie grupy profesorów policja zgodziła się nie interweniować.

Na wiecu środowym studenci postanowili kontynuować strajk i zbrojkotować egzaminy końcowe przypadające w tym miesiącu. Minutą ciszy uczczono 49 studentów, którzy wciąż jeszcze znajdują się w więzieniu.

POGODA

DZIS — rano pochmurno, drobne opady deszczu. W ciągu dnia rozpozogdenia, temp. do 19 stopni C. Wiatry słabe, zmienne.

JUTRO — dość pogodnie. Temperatura bez większych zmian.

Kryzys rządowy w Syrii

KAIR (PAP) 24. 5. Kryzys rządowy w Syrii uległ w środę dalszemu zaostrzeniu. W godzinach wieczornych podał się do dymisji trzech dalszych ministrów obecnego rządu — minister gospodarki, minister sprawiedliwości i minister do spraw okręgów wiejskich.

„Słask” w Bułgarii

SOFIA (PAP) 24. 5.

Po występach w Grecji zespół „Słask” przybył do Bułgarii. Pierwsze przedstawienie odbędzie się w okręgowym mieście

Blagojewgrad 25 bm. W sobotę „Słask” wystąpi w Sofii, a następnie w Płowdivie, Starej Zagorze i Gabrowie.



W dniu 23 maja 1962 r. na zaproszenie Ministerstwa Obrony Narodowej przybyła do Polski 9-osobowa wojskowa delegacja Laosu z dowódcą Sił Zbrojnych tego kraju i przewodniczącym Najwyższego Komitetu Wojskowego — gen. dyw. Kong Le. NA ZDJĘCIU: powitanie na lotnisku Okęcie w Warszawie. CAF — fot. Uchymiak

GDAŃSK (PAP) 24. 5.

Wczoraj rano przybyła samolotem do Gdańska bawiarca w Polsce na zaproszenie Ministerstwa Obrony Narodowej 9-osobowa delegacja wojskowa Laosu, z dowódcą sił zbrojnych i przewodniczącym Najwyższego Komitetu Wojskowego tego kraju — gen. dyw. Kong Le.

Na lotnisku w Gdańsku gości witają: Konradmirał Ludwik Jonecyszyński i wyżsi oficerowie Marynarki Wojennej oraz Wojska Polskiego, przewodniczący Prezydium MRN — Stanisław Szmidt i inne osoby.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnów narodowych Laosu i Polski Kong Le przeszedł przed frontem kompanii honorowej Marynarki Wojennej.

Delegacja Laosu złożyła wczoraj wizytę dowódcy Polskiej Marynarki Wojennej i przewodniczącemu Prezydium WRN w Gdańsku oraz zwiedziła Gdańsk, Gdynię i Stocznnię Gdańską.

Zjazd pisarzy Ziemi Zachodnich

OPOLE (PAP) 24. 5. 24 bm. w stolicy Śląska Opolskiego rozpoczął się V jubileuszowy zjazd pisarzy Ziemi Zachodnich. Przybyli nań również pisarze z innych regionów kraju, interesujący się tematyką Ziemi Zachodnich oraz delegacje pisarzy z ZSRR, CSRS i NRD. Program obrad przewiduje przedyskutowanie problemów dotyczących Ziemi Zachodnich oraz zagadnień związanych z twórczością na ten temat.

Modibo Keita zwiedza ZSRR

MOSKWA (PAP) 24. 5. Sześć państwa i premier Republiki Mali Modibo Keita i towarzyszące mu osobistości udali się w czwartek w podróż do Związku Radzieckim. Samolotem „Il-18” odlecieli oni najpierw do stolicy Uzbekistanu — Taszkientu, następnie udadzą się do znanego uzdrowiska na wybrzeżu Morza Czarnego — Sochi, po czym zwiedzą Leninograd.

Salan skazany na dożywotnie więzienie

PARYŻ (PAP) 24. 5.

W środę w późnych godzinach wieczornych przed wysokim trybunałem wojskowym w Paryżu zakończył się proces przeciwko szefowi OAS, byłemu generałowi Salanowi. Wbrew wszelkim oczekiwaniom, były generał Salan, odpowiedzialny za zamordowanie tysięcy ludzi, został skazany na karę dożywotniego więzienia, a nie na karę śmierci.

Trybunał uznał Salana winnym udziału w puczu generalnym w Algierze w kwietniu ub. roku oraz jego działalność w Organizacji Armii Podziemnej, jednakże znalazł „okoliczności łagodzące”, które uratowały życie przywódcy faszystów francuskich. W ten sposób Raul Salan, którego ręce zbroczne są krwią tysięcy niewinnych ofiar, uratował swoją głowę i uniknął sprawiedliwej kary, jakiej domagały się najszerze kręgi społeczeństwa francuskiego.

W toku procesu zostało ujawnione, iż OAS zagroziła zamordowaniem 9 sędziów trybunału wojskowego, jeżeli Salan i jego były zastępca Jouhand, zostaną rozstrzelani.

Po ogłoszeniu wyroku na sali sądowej — demonstracja adwokatów i publiczności, entuzjastów

OAS. Hasła „Algieria francuska” przepiękają się z Marsylianką. Przed budynkiem sądu — to samo. Ale na sali sądowej rozlegają się również krzyki: „to skandal... to zbrodnia... to obelga wobec ofiar morderców z OAS”.

Na ulicy przed budynkiem sądu zaimprowowane demonstracje studenckie wnoszą okrzyki „OAS — mordercy”.

Policja atakuje. Oczywiście — nie demonstrantów OAS-owskich, ale anty-OAS-owskich.

ciąg dalszy na str. 2

Zakończenie Festiwalu Filmowego w Cannes

PARYŻ (PAP) 24. 5. W środę wieczorem ogłoszono wyniki XV Festiwalu Filmowego w Cannes. Najwyższą nagrodę „Złota Palma” w dziale filmów pełnometrażowych otrzymał brazylijski film reż. Anseimo Duarte „Slubowanie”. Specjalna nagroda jury została przyznana filmowi włoskiemu reż. Michelangelo Antonioni „Zacmienie” oraz filmowi francuskiemu reż. Roerba Bressona „Proces Joanny d'Arc”.

Nagrody za najlepszą komedię otrzymały Włochy za film „Rozwód po włosku”. Nagrody za najlepsze role otrzymał: Rita Tushingham i Murray Melvin za rolę w filmie brytyjskim „Smak miodu” oraz Ralph Richardson, Katherine Hepburn, Jason Robards Dean Stockwell, którzy grali w filmie amerykańskim „Długa podróż w noc”. W dziale filmów krótkometrażowych duży sukces odnotowała polska kinematografia. Film polski „Oczekiwanie” otrzymał specjalną nagrodę wraz z filmem holenderskim „Pan”.

Zmiany na „mapie” polskiej TV

WARSZAWA (PAP) 24. 5.

Ponad 50 proc. obszaru polski znajduje się w końcu w zasięgu ośrodków naziemnych TV. W związku z tym liczba posiadaczy telewizorów, których obecnie jest ponad 755.500 powinna wzrosnąć do zaplanowanych 900 tys. Łącznie na telewizja dysponować będzie 16 telestacjami o mocy nadawczej ok. 140 kilowatów (w zeszłym roku ok. 100 kW). Tak znaczny w porównaniu z rokiem ub. wzrost jest możliwy dzięki inwestycjom, na które przeznaczono w tym roku ponad 100 mln zł (razem z dotacjami komitetów społecznych).

W celu zapewnienia dobrej przesyłania programu znacznie rozszerzona została krajowa sieć przekazywanych stacji retransmisyjnych małej mocy. W końcu będzie ich ponad 20.

Wielki ruch w portach

GDAŃSK (PAP) 24. 5.

Naspioty ruch statków w portach Zatoki Bałtyckiej. Maj upływa pod znakiem wzmocnionych przeładunków drobnicy, cukru, męki, tarcicy i rudy. W Gdańsku i Gdyni przeładunków ok. 100 proc. więcej niż w maju ub. r. Wczoraj w portach przeładunków ok. 82 jednostki handlowe. W Gdyni przebywało 5 statków, a na redzie Gdańska wejście oczekiwało 9 jednostek.

W. Brytania wysłała swe wojska do Syjamu

WASHINGTON (PAP) 24. 5.

Według doniesień w Bangkoku, rząd syjamski ma poinformowanie do wiadomości na terytorium Syjamu oddziały wojskowe. Z tego wynika, że będą to wojska eskadry myśliwcowo-odrzutowych, stacjonujących dotychczas w brytyjskiej bazie wojskowej w Singapurze.

Ponad 120 tys. turystów zagranicznych odwiedzi Polskę

WARSZAWA (PAP) 24. 5.

Biuro podróży spodziewa się w br. ogółem 120,7 tys. turystów zagranicznych, tj. o 20 tys. więcej niż w ub. r. W tym roku przewidywane jest przyjeździe do nas najwięcej turystów z krajów Europy Zachodniej (22,5 tys. osób). Dla zagranicznych gości przewidziano 2200 miejsc w hotelach i 2000 miejsc w ośrodkach przyjezdnych. W tym roku przewidziano także 2000 miejsc w ośrodkach przyjezdnych. W tym roku przewidziano także 2000 miejsc w ośrodkach przyjezdnych.

Z 26 na 27 bm. — czas letni

WARSZAWA (PAP) 24. 5.

Zgodnie z zarządzeniem prezesa Rady Ministrów w nocy z 26 na 27 bm. wprowadzony zostaje czas letni. W związku z tym należy posunąć naprzód wskazówki zegarków o 1 godzinę.

Równocześnie od 27 maja obowiązuje nowy rozkład jazdy na kolejach i w PKS.

Wiadomości napływające z zagranicy. Ciąg dalszy na str. 2

Sytuacja w Hiszpanii

Ciąg dalszy ze str. 1

Hiszpani wskazują z jednej strony na dalsze rozszerzenie się strajku, a przede wszystkim przystąpienie do niego robotników Madrytu oraz na ostrze represji stosowane przez rząd wobec strajkujących.

I tak — jak dowiadujemy się z AFP — w środę po południu policja frankistowska usunęła przemocą strajkujących robotników z zakładów metalurgicznych „Euskalduna” położonych na przedmieściu Madrytu. Personal tych zakładów w liczbie ponad 1.000 robotników zorganizował we wtorek strajk na znak solidarności z robotnikami innych prowincji Hiszpanii i równocześnie dla poparcia zgoda podwyżki płac. W odpowiedzi władze zarządziły lokaut tych zakładów i wezwały policję.

Również w Barcelonie władze zamknęły zakłady koncernu Enasa i firmę Macons. 4.000 robotników znalazło się na bruku.

Pomimo tych drastycznych zarządzeń strajk rozszerzył się zarówno w rejonie Madrytu jak i Barcelony. W Madrycie przystąpił do strajku robotnicy fabryki produkującej sprzęt kolejowy. W pobliżu Barcelony w miejscowości Sabadell zamknęły fabryki tekstylna.

Ponadto agencje zachodnie odnotowały takie fakty, jak demonstracje strajkujących w Barcelonie i pojawienie się nowych ulotek na ulicach i murach domów stolicy Katalonii.

Jak dowiadujemy się z agencji Reuters, archybiskup Oviedo (stolica prowincji Asturia) suspendował strażki, ze zgłoszenia z ambony wspaniałe ze strajkującymi. Księża ci znajdują się obecnie w seminarium w Oviedo pozostając do dyspozycji archybiskupa. Prokuratura ich aresztowanie zostały zidentyfikowane.

Salan skazany na dożywotnie więzienie

Ciąg dalszy ze str. 1

W godzinach nocnych dochodzi do bójki między studentami i adwokatami Salana, którzy w jednej z restauracji fetowali zwycięstwo Depuytowskiego. Wskazywaliśmy Le Pen zostaje lekko ranny. Policja interweniuje.

Tę samą noc bilans zbrodni podwładnych Salana wyniósł w Algierii 38 zabitych i 53 rannych. Wśród zabitych i rannych jest 12 kobiet.

„Wyrok na Salana — piasek „Comba” — jest potępieniem rządu i przestrożą pod jego adresem”.

„Liberation” stwierdza: „Salan ratujący głowę to nie tylko pozostawiona bezkarne zbrodnia. To zachęta do zbrodni”. „Humanité” dodaje: „Nie należy się lękać: wyrok gwałtownego trybunału ośmielił spiskowców, którzy znajdują się nadto w spółniczkę w rządzie. De Gaulle nie chce się spiskowcom przeciwstawić”.

„Wyrok ten oceniony zostanie przez OAS jako krzywdzące zwycięstwo — stwierdza angielski „Daily Telegraph” i przypomina zapowiedź złożoną przez de Gaulle'a na temat ukarania sprawców zbrodni dokonanych w Algierii. A „Daily Express” pisze: „OAS i jej zwolennicy we Francji i Algierii otrzymali poważną zachętkę”.

„Daily Herald” dodaje: „wyrok wywrze wpływ na politykę francuską. Jest to bodziec dla OAS”.

Prasa angielska nie wątpi, że wyrok na Salana umożliwi wykonanie wyroku śmierci na eks-generała Jouhaud, czy też „na którykolwiek z żadnych krwół pułkowników dowodzących OAS”.

Posiedzenie Prezydium ZG TSS

WARSZAWA — Pod przewodnictwem prezesa Józefa Ozga-Michalskiego odbyło się 23 bm. w Warszawie rozszerzone posiedzenie Prezydium Zarządu Głównego Towarzystwa Szkoły Wzrostu i Rozwoju członków komisji Rewizyjnej. Na posiedzeniu tym postanowiono zwołać II Krajowy Zjazd Towarzystwa w drugiej połowie września br.

Przemówienie M. Naszkowskiego na konferencji rozbrojeniowej w Genewie

GENEWA (PAP) 24. 5.

Podajemy poniżej w pewnym skrócie tekst przemówienia wygłoszonego przez szefa delegacji polskiej na konferencji rozbrojeniowej 18 państw, wiceministra Marcjana Naszkowskiego, na pierwszym posiedzeniu komitetu rozwiązanych częściowych: „W związku z toczącą się obecnie dyskusją, mającą na celu ustalenie porządku dziennego naszego Komitetu

Obrazy rządu francuskiego

PARYŻ (PAP) 24. 5.

W czwartek odbyło się pod przewodnictwem prezydenta de Gaulle'a posiedzenie rady ministrów. Obrady były przede wszystkim poświęcone dwóm sprawom: problemowi algierskiemu i aferze Salana.

W pierwszej sprawie podjęto kilka istotnych decyzji. Zwalczono znowu zarządzenie w sprawie przwrócenia swobód publicznych w Algierii w związku ze zbliżającymi się głoszeniami nad samostanowieniem. Zarządzenie przewiduje, że mogą się swobodnie wyrażać opinie i ugrupowania o charakterze politycznym, aby włączyć udział w kampanii wyborczej i referendum.

W sprawie Salana rząd wyraził dezaprobatę dla wyroku sądowego. Rada ministrów — obywatelski trybunał — rozważa konsekwencje tego wyroku „w planie politycznym i konstytucyjnym, utrzymania suwerenności państwa i porządku publicznego”.

Po trzecie — aby zapewnić sobie odpowiednie środki kontroli i gwarancji przestrzegania zobowiązań zaakceptowanych przez państwa w związku z utworzeniem strefy.

Analiza projektu polskiego oraz analiza sytuacji, jaka wytworzyła się i rozwija się w obszarze, który ma być objęty — proponowaną strefą, musi w sposób nieunikniony prowadzić do wniosku, że plan polski odpowiada wyżej wymienionym wymogom.

Wysunęli również w znanym oświadczeniu Departamentu Stanu z 3 kwietnia br. jak i w oświadczeniach kamelera Adenauera, m. in. z dnia 17 maja br., zarzut, iż nowa wersja planu polskiego narusza równowagę sił między dwoma ugrupowaniami, jest pozbawiona wszelkich podstaw.

Projekt polski przewiduje — jak wiadomo — jednocześnie w wyeliminowaniu broni nuklearnej i rakietowej ograniczenie sił konwencjonalnych, co czyni nieuzasadnionym zarzut, że po dezaktywacji proponowane go obszarze wzrosła jednolitość sił państw socjalistycznych w dziedzinie broni konwencjonalnej.

Przedstawiona wczoraj

— powiedział Naszkowski — delegacja polska uważa za uzasadnione raz jeszcze przypomnieć motywy, którymi się kierowała, występując w swym memorandum z 28 marca br. propozycje stworzenia w Europie strefy bezatomowej i ograniczonych zbrojeń, figurująca w spisie problemów sugerowanych do rozpatrzenia przez jednogłośnie współpracujących, przedstawicieli ZSRP.

Wysuwając te propozycje, widzieliśmy celowość przedyskutowania jednocześnie propozycji utworzenia podobnych stref w innych rejonach świata — wszędzie tam, gdzie wymaga tego istniejąca sytuacja, a w szczególności utworzenia takiej strefy w Afryce.

Oczywiście, by strefy takie mogły spełnić swoje funkcje, konieczne są następujące elementy:

Po pierwsze — aby strefy obejmowały obszary, których sytuacja uzasadnia i postuluje przyjęcie tego rodzaju środków.

Po drugie — aby utworzeniu stref towarzyszyło podjęcie skutecznych kroków, które mogą poprzez wyeliminowanie broni szczególnie niebezpiecznych, a więc broni nuklearnej i rakietowej oraz przez redukcję zbrojeń konwencjonalnych, doprowadzić do zmniejszenia możliwości wybuchu konfliktu na tym terenie.

Po trzecie — aby zapewnić sobie odpowiednie środki kontroli i gwarancji przestrzegania zobowiązań zaakceptowanych przez państwa w związku z utworzeniem strefy.

Analiza projektu polskiego oraz analiza sytuacji, jaka wytworzyła się i rozwija się w obszarze, który ma być objęty — proponowaną strefą, musi w sposób nieunikniony prowadzić do wniosku, że plan polski odpowiada wyżej wymienionym wymogom.

Wysunęli również w znanym oświadczeniu Departamentu Stanu z 3 kwietnia br. jak i w oświadczeniach kamelera Adenauera, m. in. z dnia 17 maja br., zarzut, iż nowa wersja planu polskiego narusza równowagę sił między dwoma ugrupowaniami, jest pozbawiona wszelkich podstaw.

Projekt polski przewiduje — jak wiadomo — jednocześnie w wyeliminowaniu broni nuklearnej i rakietowej ograniczenie sił konwencjonalnych, co czyni nieuzasadnionym zarzut, że po dezaktywacji proponowane go obszarze wzrosła jednolitość sił państw socjalistycznych w dziedzinie broni konwencjonalnej.

Przedstawiona wczoraj

— powiedział Naszkowski — delegacja polska uważa za uzasadnione raz jeszcze przypomnieć motywy, którymi się kierowała, występując w swym memorandum z 28 marca br. propozycje stworzenia w Europie strefy bezatomowej i ograniczonych zbrojeń, figurująca w spisie problemów sugerowanych do rozpatrzenia przez jednogłośnie współpracujących, przedstawicieli ZSRP.

Wysuwając te propozycje, widzieliśmy celowość przedyskutowania jednocześnie propozycji utworzenia podobnych stref w innych rejonach świata — wszędzie tam, gdzie wymaga tego istniejąca sytuacja, a w szczególności utworzenia takiej strefy w Afryce.

Oczywiście, by strefy takie mogły spełnić swoje funkcje, konieczne są następujące elementy:

Po pierwsze — aby strefy obejmowały obszary, których sytuacja uzasadnia i postuluje przyjęcie tego rodzaju środków.

Po drugie — aby utworzeniu stref towarzyszyło podjęcie skutecznych kroków, które mogą poprzez wyeliminowanie broni szczególnie niebezpiecznych, a więc broni nuklearnej i rakietowej oraz przez redukcję zbrojeń konwencjonalnych, doprowadzić do zmniejszenia możliwości wybuchu konfliktu na tym terenie.

Po trzecie — aby zapewnić sobie odpowiednie środki kontroli i gwarancji przestrzegania zobowiązań zaakceptowanych przez państwa w związku z utworzeniem strefy.

Analiza projektu polskiego oraz analiza sytuacji, jaka wytworzyła się i rozwija się w obszarze, który ma być objęty — proponowaną strefą, musi w sposób nieunikniony prowadzić do wniosku, że plan polski odpowiada wyżej wymienionym wymogom.

Wysunęli również w znanym oświadczeniu Departamentu Stanu z 3 kwietnia br. jak i w oświadczeniach kamelera Adenauera, m. in. z dnia 17 maja br., zarzut, iż nowa wersja planu polskiego narusza równowagę sił między dwoma ugrupowaniami, jest pozbawiona wszelkich podstaw.

Projekt polski przewiduje — jak wiadomo — jednocześnie w wyeliminowaniu broni nuklearnej i rakietowej ograniczenie sił konwencjonalnych, co czyni nieuzasadnionym zarzut, że po dezaktywacji proponowane go obszarze wzrosła jednolitość sił państw socjalistycznych w dziedzinie broni konwencjonalnej.

Przedstawiona wczoraj

— powiedział Naszkowski — delegacja polska uważa za uzasadnione raz jeszcze przypomnieć motywy, którymi się kierowała, występując w swym memorandum z 28 marca br. propozycje stworzenia w Europie strefy bezatomowej i ograniczonych zbrojeń, figurująca w spisie problemów sugerowanych do rozpatrzenia przez jednogłośnie współpracujących, przedstawicieli ZSRP.

Wysuwając te propozycje, widzieliśmy celowość przedyskutowania jednocześnie propozycji utworzenia podobnych stref w innych rejonach świata — wszędzie tam, gdzie wymaga tego istniejąca sytuacja, a w szczególności utworzenia takiej strefy w Afryce.

Oczywiście, by strefy takie mogły spełnić swoje funkcje, konieczne są następujące elementy:

Po pierwsze — aby strefy obejmowały obszary, których sytuacja uzasadnia i postuluje przyjęcie tego rodzaju środków.

Po drugie — aby utworzeniu stref towarzyszyło podjęcie skutecznych kroków, które mogą poprzez wyeliminowanie broni szczególnie niebezpiecznych, a więc broni nuklearnej i rakietowej oraz przez redukcję zbrojeń konwencjonalnych, doprowadzić do zmniejszenia możliwości wybuchu konfliktu na tym terenie.

Po trzecie — aby zapewnić sobie odpowiednie środki kontroli i gwarancji przestrzegania zobowiązań zaakceptowanych przez państwa w związku z utworzeniem strefy.

Analiza projektu polskiego oraz analiza sytuacji, jaka wytworzyła się i rozwija się w obszarze, który ma być objęty — proponowaną strefą, musi w sposób nieunikniony prowadzić do wniosku, że plan polski odpowiada wyżej wymienionym wymogom.

Wysunęli również w znanym oświadczeniu Departamentu Stanu z 3 kwietnia br. jak i w oświadczeniach kamelera Adenauera, m. in. z dnia 17 maja br., zarzut, iż nowa wersja planu polskiego narusza równowagę sił między dwoma ugrupowaniami, jest pozbawiona wszelkich podstaw.

Projekt polski przewiduje — jak wiadomo — jednocześnie w wyeliminowaniu broni nuklearnej i rakietowej ograniczenie sił konwencjonalnych, co czyni nieuzasadnionym zarzut, że po dezaktywacji proponowane go obszarze wzrosła jednolitość sił państw socjalistycznych w dziedzinie broni konwencjonalnej.

Przedstawiona wczoraj

Obrazy plenum KW PZPR

Ciąg dalszy ze str. 1

Konwencji przydałoby mieszkań, jak również zwołania odpowiedzialności za realizację Uchwały VIII Plenum KC przez wszystkich członków partii, a nie jak to ma dotyczyć miejsce tylko przez pracowników zainteresowanych bezpośrednio tym zagadnieniem resortowych wydziałów prezydium.

Ciekawe zagadnienia poruszyli także w trakcie dyskusji towarzysze: Górowski, Zdrowomysław, Sapiezynski, Szymank i inni. Do omówienia ich wystąpił jeszcze powrócimy na łamach „Gazety”.

Na zakończenie tego punktu porządku dziennego postanowiono wnioski jakie wyłożył w trakcie obrad plenum przekazać komisji wnioskowej wybranej przez plenum, która wraz z Komisją Ekonomiczną KW opracuje na ich podstawie projekt dokumentu. Zostanie on zatwierdzony na następnym plenarnym posiedzeniu KW.

W drugim punkcie porządku dziennego sekretarz KW,

— powiedział Naszkowski — delegacja polska uważa za uzasadnione raz jeszcze przypomnieć motywy, którymi się kierowała, występując w swym memorandum z 28 marca br. propozycje stworzenia w Europie strefy bezatomowej i ograniczonych zbrojeń, figurująca w spisie problemów sugerowanych do rozpatrzenia przez jednogłośnie współpracujących, przedstawicieli ZSRP.

Wysuwając te propozycje, widzieliśmy celowość przedyskutowania jednocześnie propozycji utworzenia podobnych stref w innych rejonach świata — wszędzie tam, gdzie wymaga tego istniejąca sytuacja, a w szczególności utworzenia takiej strefy w Afryce.

Oczywiście, by strefy takie mogły spełnić swoje funkcje, konieczne są następujące elementy:

Po pierwsze — aby strefy obejmowały obszary, których sytuacja uzasadnia i postuluje przyjęcie tego rodzaju środków.

Po drugie — aby utworzeniu stref towarzyszyło podjęcie skutecznych kroków, które mogą poprzez wyeliminowanie broni szczególnie niebezpiecznych, a więc broni nuklearnej i rakietowej oraz przez redukcję zbrojeń konwencjonalnych, doprowadzić do zmniejszenia możliwości wybuchu konfliktu na tym terenie.

Po trzecie — aby zapewnić sobie odpowiednie środki kontroli i gwarancji przestrzegania zobowiązań zaakceptowanych przez państwa w związku z utworzeniem strefy.

Analiza projektu polskiego oraz analiza sytuacji, jaka wytworzyła się i rozwija się w obszarze, który ma być objęty — proponowaną strefą, musi w sposób nieunikniony prowadzić do wniosku, że plan polski odpowiada wyżej wymienionym wymogom.

Wysunęli również w znanym oświadczeniu Departamentu Stanu z 3 kwietnia br. jak i w oświadczeniach kamelera Adenauera, m. in. z dnia 17 maja br., zarzut, iż nowa wersja planu polskiego narusza równowagę sił między dwoma ugrupowaniami, jest pozbawiona wszelkich podstaw.

Projekt polski przewiduje — jak wiadomo — jednocześnie w wyeliminowaniu broni nuklearnej i rakietowej ograniczenie sił konwencjonalnych, co czyni nieuzasadnionym zarzut, że po dezaktywacji proponowane go obszarze wzrosła jednolitość sił państw socjalistycznych w dziedzinie broni konwencjonalnej.

Przedstawiona wczoraj

— powiedział Naszkowski — delegacja polska uważa za uzasadnione raz jeszcze przypomnieć motywy, którymi się kierowała, występując w swym memorandum z 28 marca br. propozycje stworzenia w Europie strefy bezatomowej i ograniczonych zbrojeń, figurująca w spisie problemów sugerowanych do rozpatrzenia przez jednogłośnie współpracujących, przedstawicieli ZSRP.

Wysuwając te propozycje, widzieliśmy celowość przedyskutowania jednocześnie propozycji utworzenia podobnych stref w innych rejonach świata — wszędzie tam, gdzie wymaga tego istniejąca sytuacja, a w szczególności utworzenia takiej strefy w Afryce.

Oczywiście, by strefy takie mogły spełnić swoje funkcje, konieczne są następujące elementy:

Po pierwsze — aby strefy obejmowały obszary, których sytuacja uzasadnia i postuluje przyjęcie tego rodzaju środków.

Po drugie — aby utworzeniu stref towarzyszyło podjęcie skutecznych kroków, które mogą poprzez wyeliminowanie broni szczególnie niebezpiecznych, a więc broni nuklearnej i rakietowej oraz przez redukcję zbrojeń konwencjonalnych, doprowadzić do zmniejszenia możliwości wybuchu konfliktu na tym terenie.

Po trzecie — aby zapewnić sobie odpowiednie środki kontroli i gwarancji przestrzegania zobowiązań zaakceptowanych przez państwa w związku z utworzeniem strefy.

Analiza projektu polskiego oraz analiza sytuacji, jaka wytworzyła się i rozwija się w obszarze, który ma być objęty — proponowaną strefą, musi w sposób nieunikniony prowadzić do wniosku, że plan polski odpowiada wyżej wymienionym wymogom.

Wysunęli również w znanym oświadczeniu Departamentu Stanu z 3 kwietnia br. jak i w oświadczeniach kamelera Adenauera, m. in. z dnia 17 maja br., zarzut, iż nowa wersja planu polskiego narusza równowagę sił między dwoma ugrupowaniami, jest pozbawiona wszelkich podstaw.

Projekt polski przewiduje — jak wiadomo — jednocześnie w wyeliminowaniu broni nuklearnej i rakietowej ograniczenie sił konwencjonalnych, co czyni nieuzasadnionym zarzut, że po dezaktywacji proponowane go obszarze wzrosła jednolitość sił państw socjalistycznych w dziedzinie broni konwencjonalnej.

Przedstawiona wczoraj

— powiedział Naszkowski — delegacja polska uważa za uzasadnione raz jeszcze przypomnieć motywy, którymi się kierowała, występując w swym memorandum z 28 marca br. propozycje stworzenia w Europie strefy bezatomowej i ograniczonych zbrojeń, figurująca w spisie problemów sugerowanych do rozpatrzenia przez jednogłośnie współpracujących, przedstawicieli ZSRP.

Wysuwając te propozycje, widzieliśmy celowość przedyskutowania jednocześnie propozycji utworzenia podobnych stref w innych rejonach świata — wszędzie tam, gdzie wymaga tego istniejąca sytuacja, a w szczególności utworzenia takiej strefy w Afryce.

Oczywiście, by strefy takie mogły spełnić swoje funkcje, konieczne są następujące elementy:

Po pierwsze — aby strefy obejmowały obszary, których sytuacja uzasadnia i postuluje przyjęcie tego rodzaju środków.

Po drugie — aby utworzeniu stref towarzyszyło podjęcie skutecznych kroków, które mogą poprzez wyeliminowanie broni szczególnie niebezpiecznych, a więc broni nuklearnej i rakietowej oraz przez redukcję zbrojeń konwencjonalnych, doprowadzić do zmniejszenia możliwości wybuchu konfliktu na tym terenie.

Drugi lot amerykańskiego kosmonauty

Ciąg dalszy ze str. 1

ko, postanowiono nie skraćć lotu i zakończyć go tak jak planowano, po trzech okolicach.

W czasie lotu Carpenter zauważył białe świeczki cząstki, które jak doniósł przez radio, zupełnie przypomniały płaki śniegu.

O godz. 18.20 Carpenter włączył silniki hamujące. Wszystkie trzy odpalili jak należy i polazł wzdłuż na tył ładowania. Wtedy natomiast stacje kontrolne straciły łączność radiową z Carpenterem.

Również stacje radarowe nie zdołały wysledzić opadającej kabiny. Wszyscy więc przypuszczają, że Carpenter przeżył i polazł wzdłuż na tył ładowania. Wtedy natomiast stacje kontrolne straciły łączność radiową z Carpenterem.

Wszystkie trzy odpalili jak należy i polazł wzdłuż na tył ładowania. Wtedy natomiast stacje kontrolne straciły łączność radiową z Carpenterem.

Wszystkie trzy odpalili jak należy i polazł wzdłuż na tył ładowania. Wtedy natomiast stacje kontrolne straciły łączność radiową z Carpenterem.

Wszystkie trzy odpalili jak należy i polazł wzdłuż na tył ładowania. Wtedy natomiast stacje kontrolne straciły łączność radiową z Carpenterem.

Wszystkie trzy odpalili jak należy i polazł wzdłuż na tył ładowania. Wtedy natomiast stacje kontrolne straciły łączność radiową z Carpenterem.

Wszystkie trzy odpalili jak należy i polazł wzdłuż na tył ładowania. Wtedy natomiast stacje kontrolne straciły łączność radiową z Carpenterem.

Wszystkie trzy odpalili jak należy i polazł wzdłuż na tył ładowania. Wtedy natomiast stacje kontrolne straciły łączność radiową z Carpenterem.

Wszystkie trzy odpalili jak należy i polazł wzdłuż na tył ładowania. Wtedy natomiast stacje kontrolne straciły łączność radiową z Carpenterem.

Wszystkie trzy odpalili jak należy i polazł wzdłuż na tył ładowania. Wtedy natomiast stacje kontrolne straciły łączność radiową z Carpenterem.

Wszystkie trzy odpalili jak należy i polazł wzdłuż na tył ładowania. Wtedy natomiast stacje kontrolne straciły łączność radiową z Carpenterem.

Wszystkie trzy odpalili jak należy i polazł wzdłuż na tył ładowania. Wtedy natomiast stacje kontrolne straciły łączność radiową z Carpenterem.

Wszystkie trzy odpalili jak należy i polazł wzdłuż na tył ładowania. Wtedy natomiast stacje kontrolne straciły łączność radiową z Carpenterem.

Wszystkie trzy odpalili jak należy i polazł wzdłuż na tył ładowania. Wtedy natomiast stacje kontrolne straciły łączność radiową z Carpenterem.

Wszystkie trzy odpalili jak należy i polazł wzdłuż na tył ładowania. Wtedy natomiast stacje kontrolne straciły łączność radiową z Carpenterem.

Wszystkie trzy odpalili jak należy i polazł wzdłuż na tył ładowania. Wtedy natomiast stacje kontrolne straciły łączność radiową z Carpenterem.

Wszystkie trzy odpalili jak należy i polazł wzdłuż na tył ładowania. Wtedy natomiast stacje kontrolne straciły łączność radiową z Carpenterem.

Wszystkie trzy odpalili jak należy i polazł wzdłuż na tył ładowania. Wtedy natomiast stacje kontrolne straciły łączność radiową z Carpenterem.

Wszystkie trzy odpalili jak należy i polazł wzdłuż na tył ładowania. Wtedy natomiast stacje kontrolne straciły łączność radiową z Carpenterem.

Wszystkie trzy odpalili jak należy i polazł wzdłuż na tył ładowania. Wtedy natomiast stacje kontrolne straciły łączność radiową z Carpenterem.

Wszystkie trzy odpalili jak należy i polazł wzdłuż na tył ładowania. Wtedy natomiast stacje kontrolne straciły łączność radiową z Carpenterem.

Wszystkie trzy odpalili jak należy i polazł wzdłuż na tył ładowania. Wtedy natomiast stacje kontrolne straciły łączność radiową z Carpenterem.

Wszystkie trzy odpalili jak należy i polazł wzdłuż na tył ładowania. Wtedy natomiast stacje kontrolne straciły łączność radiową z Carpenterem.

Wszystkie trzy odpalili jak należy i polazł wzdłuż na tył ładowania. Wtedy natomiast stacje kontrolne straciły łączność radiową z Carpenterem.

Wszystkie trzy odpalili jak należy i polazł wzdłuż na tył ładowania. Wtedy natomiast stacje kontrolne straciły łączność radiową z Carpenterem.

Wszystkie trzy odpalili jak należy i polazł wzdłuż na tył ładowania. Wtedy natomiast stacje kontrolne straciły łączność radiową z Carpenterem.

Wszystkie trzy odpalili jak należy i polazł wzdłuż na tył ładowania. Wtedy natomiast stacje kontrolne straciły łączność radiową z Carpenterem.

Obrazy plenum KW PZPR

Ciąg dalszy ze str. 1

Konwencji przydałoby mieszkań, jak również zwołania odpowiedzialności za realizację Uchwały VIII Plenum KC przez wszystkich członków partii, a nie jak to ma dotyczyć miejsce tylko przez pracowników zainteresowanych bezpośrednio tym zagadnieniem resortowych wydziałów prezydium.

Ciekawe zagadnienia poruszyli także w trakcie dyskusji towarzysze: Górowski, Zdrowomysław, Sapiezynski, Szymank i inni. Do omówienia ich wystąpił jeszcze powrócimy na łamach „Gazety”.

Na zakończenie tego punktu porządku dziennego postanowiono wnioski jakie wyłożył w trakcie obrad plenum przekazać komisji wnioskowej wybranej przez plenum, która wraz z Komisją Ekonomiczną KW opracuje na ich podstawie projekt dokumentu. Zostanie on zatwierdzony na następnym plenarnym posiedzeniu KW.

W drugim punkcie porządku dziennego sekretarz KW,

— powiedział Naszkowski — delegacja polska uważa za uzasadnione raz jeszcze przypomnieć motywy, którymi się kierowała, występując w swym memorandum z 28 marca br. propozycje stworzenia w Europie strefy bezatomowej i ograniczonych zbrojeń, figurująca w spisie problemów sugerowanych do rozpatrzenia przez jednogłośnie współpracujących, przedstawicieli ZSRP.

Wysuwając te propozycje, widzieliśmy celowość przedyskutowania jednocześnie propozycji utworzenia podobnych stref w innych rejonach świata — wszędzie tam, gdzie wymaga tego istniejąca sytuacja, a w szczególności utworzenia takiej strefy w Afryce.

Oczywiście, by strefy takie mogły spełnić swoje funkcje, konieczne są następujące elementy:

Po pierwsze — aby strefy obejmowały obszary, których sytuacja uzasadnia i postuluje przyjęcie tego rodzaju środków.

Po drugie — aby utworzeniu stref towarzyszyło podjęcie skutecznych kroków, które mogą poprzez wyeliminowanie broni szczególnie niebezpiecznych, a więc broni nuklearnej i rakietowej oraz przez redukcję zbrojeń konwencjonalnych, doprowadzić do zmniejszenia możliwości wybuchu konfliktu na tym terenie.

Po trzecie — aby zapewnić sobie odpowiednie środki kontroli i gwarancji przestrzegania zobowiązań zaakceptowanych przez państwa w związku z utworzeniem strefy.

Analiza projektu polskiego oraz analiza sytuacji, jaka wytworzyła się i rozwija się w obszarze, który ma być objęty — proponowaną strefą, musi w sposób nieunikniony prowadzić do wniosku, że plan polski odpowiada wyżej wymienionym wymogom.

Wysunęli również w znanym oświadczeniu Departamentu Stanu z 3 kwietnia br. jak i w oświadczeniach kamelera Adenauera, m. in. z dnia 17 maja br., zarzut, iż nowa wersja planu polskiego narusza równowagę sił między dwoma ugrupowaniami, jest pozbawiona wszelkich podstaw.

Projekt polski przewiduje — jak wiadomo — jednocześnie w wyeliminowaniu broni nuklearnej i rakietowej ograniczenie sił konwencjonalnych, co czyni nieuzasadnionym zarzut, że po dezaktywacji proponowane go obszarze wzrosła jednolitość sił państw socjalistycznych w dziedzinie broni konwencjonalnej.

Przedstawiona wczoraj

— powiedział Naszkowski — delegacja polska uważa za uzasadnione raz jeszcze przypomnieć motywy, którymi się kierowała, występując w swym memorandum z 28 marca br. propozycje stworzenia w Europie strefy bezatomowej i ograniczonych zbrojeń, figurująca w spisie problemów sugerowanych do rozpatrzenia przez jednogłośnie współpracujących, przedstawicieli ZSRP.

Wysuwając te propozycje, widzieliśmy celowość przedyskutowania jednocześnie propozycji utworzenia podobnych stref w innych rejonach świata — wszędzie tam, gdzie wymaga tego istniejąca sytuacja, a w szczególności utworzenia takiej strefy w Afryce.

Oczywiście, by strefy takie mogły spełnić swoje funkcje, konieczne są następujące elementy:

Po pierwsze — aby strefy obejmowały obszary, których sytuacja uzasadnia i postuluje przyjęcie tego rodzaju środków.

Po drugie — aby utworzeniu stref towarzyszyło podjęcie skutecznych kroków, które mogą poprzez wyeliminowanie broni szczególnie niebezpiecznych, a więc broni nuklearnej i rakietowej oraz przez redukcję zbrojeń konwencjonalnych, doprowadzić do zmniejszenia możliwości wybuchu konfliktu na tym terenie.

Po trzecie — aby zapewnić sobie odpowiednie środki

10-lecie Klubu MPiK

Popularyzator książki i prasy

Umawiamy się na pół czarnej. Gdzie? Oczywiście w Klubie MPiK. Ale słynna kawa to tylko margines klubowej działalności. Cele i zadania Klubu są inne. Jednym zdaniem można by je określić jako upowszechnienie czytelnictwa prasy i książki.

Prasa króluje w czytelni klubowej. Można tu poczytać najświeższe czasopisma polskie i zagraniczne. Kiedyś było tu aż 500 tytułów. Obecnie po przeprowadzeniu badań nad poczytnością, ilość tę zredukowano do 348 — w tym 112 tytułów krajowych i 236 obcych. Przy czytelni działa także archiwum czasopism.

Tuż obok kawiarni i czytelni znajduje się księgarnia MPiK. Można tu nabyć książki w wielu językach. Duży jest wybór literatury społeczno-politycznej, obcych wydawnictw fachowych, technicznych. W księgarni jest bogato zaopatrzone działo czasopism, filatelistów i zbieraczy nagrań muzycznych znajdują tu także coś dla siebie.

Przed oknem wystawowym Klubu gromadzą się bez przerwy ludzie. Tu ogląda się fotografie ostatnich wydarzeń krajowych i zagranicznych. W ogóle wystaw w

Klubie jest bardzo dużo. W ciągu 10 lat zainicjowano ich aż 920. Dużych, problemowych wystaw było 282. Do pamiętnych należy wystawa reprodukcji malarstwa światowego — w połączeniu ze sprzedażą. Także wystawa książek radzieckich czy wietnamskiej sztuki ludowej. Obecnie w czytelni jest wystawa wydawnictw polskich.

W czytelni Klubu MPiK gościł kiedyś wielki poeta polski — Władysław Broniewski. Dla wielu niezapomniany był to wieczór autorski. Bo działalność Klubu to także licznie organizowane imprezy. Co tydzień możemy się tu spotkać na przeglądzie wydarzeń międzynarodowych. Odbywa się też cykl odczytów związanych z obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego. Są prelekcje światopoglądowe, spotkania z ludźmi pióra i działaczami, imprezy artystyczne.

Wszystkie klubowe imprezy od dziesięciu lat wpisane są do specjalnej książki. Liczba kolejna ostatniej imprezy wyniosła 338.

Klub MPiK cieszy się dużym powodzeniem. Codziennie przewija tu się kilkadziesiąt osób. Rocznie wychodzą z tego dziesiątki tysięcy. Rosną też obroty handlowe placówek Klubu. O ile w 1953 roku wynosiły one 415 tys. złotych, w roku ubiegłym dochodziły już do 1,2 mln. 65 proc. z tego pochodzi ze sprzedaży książek i czasopism.

Ze swą działalnością Klub wychodzi poza ramy czytelni i księgarni. Imprezy czytelnicze, wystawy, odbywały się w wielu miejscowościach naszego województwa. Wystawy klubowe jeszcze dziś wędrują do szkół, zakładów pracy, klubów pracowniczych.

Klub MPiK był poprzednio placówką RSW „Prasa”. Od 1962 roku należy do Przedsiębiorstwa „Ruch”.

Jubileusz Klubu obchodzą stali jego bywalcy i długo-

letni pracownicy. Znaną postacią jest kierownik Klubu — Hazyli Litwiniuk. A pani Helena Wyrzykowska? Ktoż nie podziwia jej kunsztu przyrządzania kawy? 10 lat w Klubie pracuje starsza księgowca, p. Irena Lewkowicz. Tyle lat pracy na swym koncie mają też miłe sprzedawczynie z księgarni — Emilia Czybiś, Aleksandra Walińska, Małylda Zalewska i Anna Samejlik.

Pracownicy i bywalcy Klubu spotkają się niewątpliwie na milę uroczystości 10-lecia, która odbędzie się w poniedziałek, 28 bm. o godz. 19, w czytelni Klubu MPiK.

A. Ł.

Na placu przy ul. Manifestu Lipcowego rozbiła już swój namiot, największa w Europie, paryska rewią na lodzie. Przecież już w sobotę, 28 bm., o godz. 19-ej zespół rewiistów wystąpi w Białymstoku z premierowym przedstawieniem.

W dniu i pół godzinnym programie obejrzymy występ mistrzów w jeździe figuralnej na lodzie: Kanady, Francji, Finlandii, duet komiczny oraz zespół baletowy. Układ baletowy obejmie tańce i napisy solowe od menueta do czarda.

Występy rewiistów odbywać się będą o godz. 19, w soboty i niedziele o godz. 15 i 19. Bilety rozprowadza „Orbis”, „Gromada” i „Turysta”. (a)

W trosce o rozwój kultury

Na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Komisji Kultury przedyskutowano propozycję nowego planu pracy i postanowiono: w celu lepszego powiązania pracy z przykładowymi placówkami kultury posiedzenia Komisji odbywać się będą „w terenie”, to znaczy w poszczególnych klubach i świetlicach zakładowych. Już w czerwcu pierwsza tego rodzaju posiedzenie odbędzie się w klubie przy Zakładach im. Sierżana. Drugim w kolejce będzie klub budowlanych.

Ostatnie posiedzenie poświęcone było także podsumowaniu dotychczasowej działalności Komisji i rozliczeniu się z realizacją wysuwanych wniosków.

Wniosek komisji o budowie amfiteatru i kawiarni w Zwierzyniecu został poparty przez Miejską Radę Narodową.

Komisja zakwestionowała budowę Stadionu Miejskiego zaledwie na 3 tys. miejsc. Sprawa znajduje się w toku rozpatrywania. Podobnie Komisja nie zgodziła się na odrzucenie wniosku o budowę kąpieliska i zażądała ponow-

nego rozpatrzenia, proponując dokonanie analizy wody, która wyjaśni, czy rzeczywiście stawy do lokalizowania kąpieliska.

Jedną z najbliższych zadań Komisja złoży w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej, gdzie zapozna się z warunkami pracy tej placówki. (K. S.)

W kilkunastu dniach

Na kolejnym „piątku komunalnym”, który odbędzie się dziś, 25 bm., w kawiarni Zakładów Zawodowych, siedziby dla Nieletnich — mgr Hanu Stankiewicz-Kellerowa zapozna się z problemami wychowania dzieci i młodzieży oraz przestępczości nieletnich.

Po spotkaniu grać będzie orkiestra KBW. Początek o godz. 18. (h)

W sobotę 28 bm. o godz. 11, w świetlicy Wojewódzkiej Pracej Pracy Przeciwwzględnej przy ul. Warszawskiej odbędzie się spotkanie z dr. M. Bańkowskim i dr. Z. Czerwinkim — dziełami Społecznego Komitetu Walki z Gruźlicą w Łodzi. W tym samym dniu odbędzie się spotkanie z grupą artystyczną, która wykonała kilka (a)

Nowe zgłoszenia do konkursu „Kwiatek przed domem”

Powiększa się coraz bardziej redakcyjna teka zawierająca zgłoszenia komitetów blokowych, komitetów dzielnicowych, szkół, zgłoszenia indywidualne do naszego konkursu „Kwiatek przed domem”. Ostatnio otrzymaliśmy dalsze zgłoszenia. Swoją udział w naszym konkursie nad ukwieceniem i upiększeniem Białegostoku zgłosiła p. Zofia Tomczak (Dąbrowskiego 24), która postanowiła zasadzić kwiatnik od strony ulicy i pielegnować przez całe lato.

— Dolożę wszelkich starań — pisze p. Zofia Tomczak, aby utrzymać kwiatnik do późnej jesieni. Chcę w ten sposób dać przykład innym, że mimo podeszłych lat, będąc rencistką, mogę jeszcze wiele pożytecznego zrealizować.

Przystępując do konkursu, wyzwan wszystkim rencistom z Białegostoku do współzawodnictwa konkursowego „Kwiatek przed domem”...

Wielkie uznanie dla p. Zofii Tomczak. Sądzymy, że jej przykład zachęci wiele osób. Zgłoszenia do naszego konkursu nadesłała również p. Jadwiga Pondel (Pułaskiego 16 a), która postanowiła ukwiecić swój ogródek i utrzymać jego estetyczny wygląd.

P. Jadwiga Pondel wysunęła bardzo ciekawą propozycję — utrzymania konkursu przez cały czas wiosny, lata i jesieni (aż do września włącznie). W ten

sposób konkurs byłby dłuższy, trwający przez dłuższy okres czasu, a tym samym jego wyniki — zdaniem naszej Czytelniczki — byłyby jeszcze większe. Propozycję p. Jadwigi Pondel weźmy pod uwagę.

Przypominamy, iż zgłoszenia do naszego konkursu — równo zespolowe — komitetów blokowych, komitetów dzielnicowych, szkół jak i zgłoszenia indywidualne — należy przysyłać na adres redakcji „Gazety Białostockiej” z zaznaczeniem na kopercie „KWIATEK PRZED DOMEM”.

Uroczysta zbiórka w Podlaskiej Jednostce KBW

W dniu wczorajszym, 24 bm., odbywały się dalsze uroczystości związane z obchodami XVII rocznicy powstania Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Uroczysta zbiórka oddziału odbyła się w Podlaskiej Jednostce KBW. Po przyjęciu raportu przez dowódcę jednostki sekretarza KM PZPR — mgr Włodzimierza Lebedzińskiego, dokonaniu przeglądu oddziału — przedstawiciel organizacji społecznych, zakładów pracy zajęli miejsce na trybunie honorowej. Odczytane zostały okolicznościowe rozkazy dowódcy KBW — gen. Włodzimierza Musia i dowódcy Podlaskiej Jednostki KBW. Serdeczne pozdrowienia oraz życzenia żołnierzom Podlaskiej Jednostki KBW przekazał sekretarz KM PZPR — mgr Włodzimierz Lebedziński.

Z kolei wręczono propozycje pochodzące z najlepszych wyników w szkoleniu wojskowym przodującym pododdziałom oficerów Stanisława Misia, Mieczysława Paprowskiego i Zdzisława Kawy. Pododdziały te już po raz drugi z kolei zdobyły poręce. Najlepszym drużynowo wyróżniającym się w służbie nadano tytuły „Drużyn Socjalistycznej Służby”. Wspaniałemu żołnierzowi otrzymało także awanse. Wyróżniającym się w służbie i szkoleniu oficerem

gowcom wręczono nagrody i upominki.

Na zakończenie odbyła się defilada, którą serdecznie oglądali obecni na uroczystości. (h)

Więcej artykułów powszechnego użytku

Centralna Wzorcownia Artykułów Powszechnego Użytku w Warszawie wraz z „Argedem” w Gdańsku, organizuje ciekawą wystawę wzorów artykułów powszechnego użytku. Na wystawie tej znajdzie się 600 wzorów takich artykułów jak — sprzęt zmechanizowany, sprzęt elektryczny, artykuły metalowe, artykuły z tworzyw sztucznych i in.

Wystawa ta ma na celu stworzenie lepszych warunków rozwoju produkcji takich artykułów gospodarstwa domowego, których brak jest na naszym rynku oraz podniesienia jakości i estetyki wyrobów już wytwarzanych.

Na wystawie w Gdańsku, która odbywać się będzie od 29 maja do 3 czerwca br. pojadą również przedstawiciele naszego przemysłu terenowego, spółdzielczości pracy i spółdzielczości inwalidzkiej. Mamy nadzieję, że przedstawiciele naszego przemysłu terenowego i spółdzielczego wykorzystają tę ciekawą i pożyteczną wystawę do rozszerzenia swojej produkcji w nowoczesny i praktyczny artykuły powszechnego użytku.

Wystawa odbędzie się w świetlicy WZSP — Gdańsk, ulica Elżbietańska nr 10/11. (as)



Tak wyglądają miejskie wykopaliska. Fot. TACZ

Niewesołe wnioski polustracyjne Komisji MRN 2)

Aby do lata... (którego?)

W swej wędrowce po inwestycjach miejskich, Komisja Budownictwa, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej MRN trafiła też do Dojlid, na teren przyszłego ośrodka wypoczynku po pracy.

Chodzi tu o historyczne już w Białymstoku stawy dojlidzkie. Jeden z nich, tzw. staw plażowy, ma stać się ośrodkiem sportów wodnych. Ma stać się już od iluś tam lat. Jak dotychczas wykopano część rowu odwadniającego — pozostało do wykonania jeszcze około 200 metrów. Ten rów ma osuszyć dno stawu tak, aby do jego oczyszczenia można było użyć sprzętu zmechanizowanego — koparek, spychaczy itp. Na to osuszenie trzeba czekać do lata. Ale w ogóle to też jeszcze nic pewnego — a jeśli kopanie rowu przeciągnie się? A jeśli całe lato będzie deszczowe?

Zapas tych smutnych możliwości nie kończy się na tym. Bo z funduszami na ten cel też nie jest tak różowo. Właściwie to jest na pewno tylko 400 tysięcy złotych, a potrzeba 2 miliony. Dalsze 500 tysięcy ma się przenieść na ten cel z jakiejś innej inwestycji. A jak ta kombinacja się nie uda?

Poza tym liczy się na prace w czynnie społecznym, i to na czyn zakładów pracy, tych, które mają i które chciałyby

koparki. Wierzmy w ofiarność i społeczne podejście do prac w mieście wszystkich zakładów pracy, ale z czynami to niestety, różnie bywa-

ło. No i co wtedy? Lato którego roku będzie mogło poszczycić się oddaniem do użytku ośrodka sportów wodnych w Dojlidach?

A tu jak na ironię losu, na skraju niegdyś jeziora, obecnie podmokłej łąki porośniętej trzciną i innymi roślinami, stoi stara wypożyczalnia sprzętu wodnego, która kiedyś była czynna, z której usług korzystali ludzie.

Przy ulicy Jurowieckiej kończy się budowa stadionu sportowego. Kończy? Tak by wyglądało. Wiadomo zresztą powszechnie, że stadion ma być oddany do użytku na 22 Lipca. Do wykonania pozostaje zresztą nie tak znowu wiele — głównie trybuna dla widzów. Czyli mniej więcej tyle, ile przed zakopiańskim FIS-em robiło się w ciągu tygodnia. Ale Białystok to nie Zakopane i być może, że termin zakończenia prac nie zostanie dotrzymany i że białostoccy sportowcy będą mieć pożytek z nowego stadionu dopiero na przyszłe lato.

Stadion przy ul. Jurowieckiej ma dwóch wykonawców — Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane. O ile do MPB-D nie ma specjalnych zastrzeżeń, o tyle właśnie praca MPR-B budzi obawy opóźnienia. Obyśmy mylili się. (a)

Ciekawy program Wojewódzkiego Zjazdu Samochodowo-Motocyklowego i miejskiej spartakiady motorowej

Jak już informowaliśmy, w najbliższą niedzielę, 27 bm., obok stadionu sportowego KS Gwardia na Nowym Mieście, odbędzie się Wojewódzki Zjazd Samochodowo-Motocyklowy połączony z miejską spartakiadą motorową. Organizatorami

zestawienia, Wydział Komunikacji Drogowej Prezydium MRN i Inspektorat Ruchu Drogowego KW MO.

Uczestnicy zjazdu przybywać będą na metę w godzinach 8—10. Punktualnie o godz. 10 nastąpi otwarcie zjazdu. Przemówienie wygłosi kierownik Wydziału Komunikacji Prezydium WRN — Wincenty Sawicki. Następnie zostanie sformowana ze wszystkich samochodów i motocykli wielka

gromada przejeżdżąc o godz. 11 ulicami: Szosą Zambrorską, Warszawską, Sienkiewicza, Rynek Kościuszki, Lipową, Dąbrowskiego, Kolejową, Szosą Żółkowską,

dnia, motorowa „Zgaduj-zgadula” i inne. Zakończenie zjazdu połączone z rozdaniem nagród nastąpi o godz. 17. (h)

Helmańska, Szosą Południową, Szosą Zwierzyniecką do stadionu KS Gwardia na Nowym Mieście.

Od godz. 13 rozpoczną się imprezy, a wśród nich m. in. zrecznosciowe jazdy na motocyklach i samochodach o

gromadzie, motorowa „Zgaduj-zgadula” i inne. Zakończenie zjazdu połączone z rozdaniem nagród nastąpi o godz. 17. (h)

OGŁOSZENIA DROBNE

PODZIĘKOWANIE
Wszystkim tym, którzy okazali nam tak wiele współczucia po śmierci naszego Syna i Brata Nieodżałowanej Pamięci Romualda Jerzego Millera...

PRACA

Potrzebna pomoc do mowa do dwójga dzieci, Białystok, Aleja 1 Maja 28 m. 17. g 1929-1

Potrzebna pomoc do mowa do dziecka, Białystok, ul. Złota nr 8. Zgłaszać się po godz. 13. g 1933-1

Pomoc do dwuletniego dziecka potrzebna. Warunki dobre. Białystok, Lipowa 33 m. 27. g 1953-1

Potrzebna pomoc do dziecka, Białystok, Aleja 1 Maja 24 m. 60. Zgłaszać się po południu. g 1934-1

Dwa pokoje z kuchnią w starym budownictwie - zamienić na równorzędne lub mniejsze w Białymstoku. Oferty pisemne do Biura Ogłoszeń pod nr 1923. g 1923-1

Z pracowników do produkcji bindry (klepka łupana) - przyjmę na stałe lub okresowo. Oferty pisemne: „P-1423” FAR - Warszawa, Poznańska 38. k 915-1

SPRZEDAŻ

Domek jednorodzinny - 3 pokoje, kuchnia, z wygodami, garaż - sprzedam. Gdynia-Pogórze, Abrahama 8, autobus 102 końcowy. k 789-1

12 ha pola, w tym sad, dom, chlewy, stodoła, piwnica, światło, na kolonii Małynka - sprzedam. Mazur Władysław - Zabłudów, ul. Suraska 89. g 1913-1



Zegarek niezawodny i tani BŁONIE

Precyzja

16 kamieni, wychwyt szwajcarski, sprężyna niepekająca centralna wskazówka sekundowa

Elegancja, nowoczesna, płaska, chromowana koperta, najnowsze wzory tarcz godzinowych

Gwarancja roczna Niska cena 650 zł. Również na raty Do nabycia

Jubiler

Stodołę drewnianą 21x10 m - tanio sprzedam. Chrzanowski Bronisław - wieś Sokole, poczta Zednia, pow. Białystok. g 1922-1

„Skoda 1102” z radłem, stan dobry - sprzedam. Białystok, ul. Gajowh 8. g 1920-1

Dwa gospodarstwa rolne, nie zadłużone, z zasiewami, po 2 ha każde, w tym las, łąka - w całości lub w części sprzedamy. Okolica letniskowa wśród lasu, jezera, szkoła 7-klasowa, sklep, przystanek kolejowy na miejscu. Władysław Chrzanowski Bronisław - wieś Sokole, poczta Zednia, pow. Białystok. g 1922-1

ZGUBY

Anisimowicz Michał, Busłowski Zdzisław, Falkowski Aleksander, Smykowski Ryszard zgubili legitymacje szkolne. g 1931-1

Brzustowicz Nina - BZPB „Fasty”, zgubiła przepustkę oraz bilet miesięczny. g 1921-1

Dryl Krystyna zgubiła przepustkę oraz legitymację szkolną wydaną przez BZPB „Fasty”. g 1924-1

Szymczuk Antoni, zgubił dowód osobisty i legitymację członkowska Kółka Rolniczego Hoiłki. DG 620-1

Peski Henryk, zgubił tablicę rejestracyjną AB 2509 wydaną przez Wydział Komunikacji Drogowej Bielsk-Podlaski. p 603-1

Filipkowski Kazimierz zgubił tablicę rejestracyjną AS-5892 wydaną przez Wydział Komunikacji w Kolnie. g 1919-1

Grzegorzewska Krystyna i Blada Krystyna zgubiły legitymacje szkolne wydane przez II Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku. g 1927-1

Sadło Władysławowi, zam. Bielsk-Podlaski, Plac gen. Świerczewskiego 5, skradziono teczkę z następującymi dokumentami: dowód osobisty, legitymacje: służbowa, ubezpieczeniowa, związków zawodowych, upoważnienie do pobierania mandatów karnych i mandatów karne na 1.100 zł. g 1961-1

KIERMASZ — OKAZJA towary przemysłowe po obniżonej cenie

nabędziesz przy Rynku Kościuszką obok Spółdzielczego Domu Towarowego. Kiermasz jest czynny od godz. 9.00—17.00.

Obok kiermaszu

sprzedaż owoców i warzyw

k 781-1

Nie niszczy

starego papieru, z makulatury powstają nowe książki.

SALON PRALNICZY „INOX”

Spółdzielnia Pracy przy ul. Antoniakowskiej 11 a, tel. 26-61 (dojazd autobusami „5, 7, 9”)

czynny w godz. od 9.00—17.00 w soboty od 10.00—16.00

w ciągu 24 godzin

CZYŚCI NA SUCHO GARDEROBĘ PIERZE KOSZULE MĘSKIE

(uszywnianie kołnierzyków)

k 638-0

2

213



Przejeżdżaliśmy przez te miejscowości w milczeniu, po prostu chciałem zaprzęgnąć uwagę Harriet pejzażem i jego barwami. Obok Hollywood zjechaliśmy z szosy 140 i wyjechaliśmy na biegnącą równoległe do niej autostradę nr. 1, jedną z najstarszych dróg w Stanach. Był to główny szlak łączący Florydę z północą, ciągnący się na przestrzeni trzech tysięcy mil, rozszerzający się na szczególnych odcinkach w sześć bieżni oddzielonych od siebie gęstymi krzewami, co chroniło kierowców przed reflektorami wozów biegnących w przeciwnym kierunku.

Minęliśmy Hallandale i wjechaliśmy na najpiękniejszy odcinek drogi, Biscayne Boulevard, wypadający w centrum Miami. Zatrzymałem wóz przed wejściem do The Everglades Hotel, z ogromną, oszkloną i silnie oświetloną piramidą na płaskim dachu.

Zaprosiłem Harriet na kolację. Wypiłem kieliszek wina i zjadłem ostrygi, Harriet prawie nie tknęła swojej porcji. Była zmęczona kilkugodzinną przejażdżką, i zadała mi sto pytań, na które nie umiałem odpowiedzieć.

Opowiedziała, co wie od Murphyego o porwaniu Galindeza. Zanotowałem to na kartce, by zgodnie z poleceniem Beesleya, przekazać komuś, kto w tym właśnie hotelu zajmował pokój.

Dowiedziałem się więc o spotkaniu z rudym mężczyzną, który w jakimś barze zaproponował Murphyemu przewiezienie ciężko chorego w miejsce, którego nazwy na razie nie wymieniono. Dowiedziałem się o wynajęciu samolotu w Linden, i o tym, że Geralda szukał jakiś Os-

wald Thoen, i został za to zabity; o lądowaniu na lotnisku Lantana, gdzie Murphy uzupełnił zapas benzyny i przyjął na pokład dominikańskiego pilota, de la Mazę. Dowiedziałem się o kraksie w Ciudad Trujillo, i o ambulansie, który zabrał Galindeza, przewiezionego w bagażniku maszyny. W czasie podróży był uśpiony i prawdopodobnie zakneblowany i spętany.

Ale skąd Murphy zabrał chorego, i gdzie czekał na ludzi, którzy go przywieźli karetką sanitarną — o tym Harriet nie wiedziała, może nie pamiętała. A było to najważniejsze, gdyż mogło doprowadzić na ślad centrali agentów Trujillo w Nowym Jorku, na ślad morderców Loretty Flynn, jej ojca, i wielu innych...

— Nie pamiętam, nie wiem gdzie Gerald czekał na tego Galindeza, może mi tego nie mówił — powtarzała Harriet.

Umówiłem się z nią, że zostanie na tę noc w The Everglades Hotel, rano zaś odwiezie wypożyczony samochód i wróci do pensjonatu „Atlantida” w Palm Beach. Tam powinna czekać na wiadomość ode mnie albo od Beesleya, któremu jeszcze stąd miałem przetelegrafować nowy adres Harriet.

- A ty? - zapytała.
- Za dwie godziny muszę być na lotnisku.
- I polecisz do Ciudad Trujillo?
- Ale o tym nikt nie może wiedzieć.
- Jesteś cudowny.
- Nie tak bardzo, jeżeli mnie porzucisz.
- Ty wiesz, dlaczego. Nie mów tak.
- Dobrze, więcej nie powtórzę... Nie boisz się o mnie?
- Ze tam mnie wykończą?
- Strasznie się boję, ale nie mogłam ci tego powiedzieć.
- Gdyby mnie spotkało coś takiego, Gerald by mnie nie szukał?
- On jest innym człowiekiem, bardziej trzeźwym...
- Jednak dobrze jest mieć wśród swoich znajomych jednego mniej trzeźwego.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)

ów budów — zatrudni od zaraz Zakład Budowlano-Remontowy PGR Galwiecie, z siedzibą w Goldapi, ul. Warsztatowa nr 3. Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie.

Dla zamiejscowych zakwaterowanie na budowach Żytkiejmy i Pogorzeli. k 764-0

Zarząd Robót Wykończeniowych Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina zatrudni natychmiast 10 LASKARZY oraz 10 PŁYTKARZY, ze znajomością układania glazury i terrakoty.

Warunki pracy i płacy w/g Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zarząd zapewnia stałą pracę, zakwaterowanie w hotelu robotniczym oraz wyżywienie w stołówce pracowniczej.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Zatrudnienia i Plac Zarządu Robót Wykończeniowych Kraków — Nowa Huta Kombinat (dojazd tramwajem nr 5 i 15). k 763-0

50 PRACOWNIKÓW NIEWYKwalifikowanych do robót wodno-kanalizacyjnych, drogowych i torowych — zatrudni Zarząd Robót Inżynierskich Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina. Wynagrodzenie w/g Układu Zbiorowego w Budownictwie.

Zgłoszenia przyjmuje bezpośrednio Sekcja Zatrudnienia i Plac ZRI Nowa Huta — Kombinat, barak 20a. Dojazd tramwajem nr 5 lub 16. k 742-0

Prenumeruj „GAZETĘ WIECZORNIĄ”

Pozjazdowa dyskusja w ZSRR

O naukową interpretację historii

OPRACOWANIE NINIEJSZE ZAWIERA OMÓWIENIE NIEKTÓRYCH MOMENTÓW TOCZĄCEJ SIĘ W ZSRR DYSKUSJI O WPŁYWIE KULTU JEDNOSTKI NA NAUKI HISTORYCZNE. OPRACOWANIE OPARTO NA PUBLIKACJACH ZAWARTYCH W PERIODYKACH RADZIECKICH „WOPROSY ISTORII” I „KOMUNIST”.

O NAUKOWĄ INTERPRETACJĘ HISTORII

W miesięczniku „Woprosy Istorii” ze stycznia br. opublikowany został artykuł pt. „Historycy radzieccy omawiają zadania nauki w świetle uchwał XXII Zjazdu KPZR”. Artykuł ten relacjonuje przebieg ogólnego zebrania Wydziału Historii Akademii Nauk ZSRR poświęconego m. in. omówieniu wpływu kultu jednostki na naukę historii.

We wstępie artykułu czytamy, iż również w okresie kultu jednostki nauki historyczne rozwijały się, niemniej jednak „kult jednostki piętrzył poważne przeszkody na ich drodze”.

„...Pod wpływem kultu jednostki — czytamy w artykule — niektóre prace z dziedziny historii w sposób uproszczony rozwiązywały kardinale problemy naukowe, idealizowały przeszłość ze względów koniunkturalnych, w sposób dogmatyczny i subiektywistyczny przedstawiały szereg zagadnień historii społeczeństwa radzieckiego i KPZR, naruszały marksistowską-leninowską zasadę historyzmu.”

W dalszej części artykułu znajduje się relacja wypowiedzi członka Akademii Nauk, M. P. Kima. Oto jej fragmenty:

„... W okresie kultu jednostki zmniejszyła się poznawcza i wychowawcza rola prac w dziedzinie historii. Poszczególni historycy, ule-

gając kultowi jednostki, odstępowali niekiedy od prawdy historycznej. Wiadomo np., że Stalin w słowach występował przeciwko próbom upiększania historii, ale sam często grzeszył pod tym względem... w sposób subiektywny oceniał wiele wydarzeń i zjawisk, wyolbrzymiał swoją rolę... W niektórych pracach historycznych naginano fakty do z góry założonych sformułowań...”

W relacji wypowiedzi członków Akademii Nauk ZSRR, A. M. Deborina i M. B. Nieczkinej, znajdujemy m. in. takie oceny:

„... Stalin w celach autoreklamy pomniejszał rolę klasycznych dzieł twórców marksizmu-leninizmu... ich prace usuwane były w cień... W imię kultu jednostki pomijano milczeniem zasługi wybitnych działaczy partii komunistycznej i rządu radzieckiego, którzy padli ofiarą nieuzasadnionych represji... Dyskusje naukowe zastępowano miażdżącą krytyką...”

„Pod wpływem kultu jednostki — oświadczył członek Akademii Nauk ZSRR, A. W. Archichowski — wytworzyły się błędne poglądy o całych okresach historii naszej Ojczyzny. Tak np. wypaczano okres wojny domowej w ZSRR. Wyolbrzymiano poszczególne, niekiedy drugorzędne epizody w jakiś sposób związane z nazwiskiem Stalina, a jednocześnie przemilczano inne, ważniejsze wydarzenia i rolę prawdziwych przywódców walki zbrojnej mas pracujących Rosji...”

W lutym numerze czasopisma „Komunist” w artykule M. A. Susłowa znajdują się również uwagi na omawiany wyżej temat.

„... Kult jednostki w dziedzinie nauk społecznych — pisze M. A. Susłow — prowadził do poważnych błędów politycznych i teoretycznych, do pomniejszania roli mas ludowych i partii w rozwoju społeczeństwa radzieckiego... Szczególnie poważne szkody wyrządził kult jednostki naukom historycznym, a przede wszystkim historii KPZR. Stalin wykorzystał kurs historii partii dla postawienia na piedestale własnej osoby, dla dogodnej dla siebie oceny wydarzeń i działaczy... Cechą charakterystyczną „Krótkiego kursu historii WKPb” było wyolbrzymianie postaci Stalina i do jego potrzeb dostosowywanie fakty historyczne...”

W dalszej części swej wy-

powiedzi M. A. Susłow pisze, iż w celu pomniejszenia znaczenia wkładu Lenina i jego pracy nad utworzeniem partii marksistowskiej w Rosji — Stalin twierdził, iż partia została założona dopiero na praskiej konferencji partyjnej w 1912 roku.

„W elaboratach awanturników Berii i Bagirowa — pisze Susłow — Stalin występował jako założyciel bakińskiego komitetu SDPRR (1901 rok); założyciel konspiracyjnej drukarni „Nina” w Baku (1901 rok), chociaż, jak wiadomo Stalin nie był w Baku przed 1904 rokiem... Wszystkie niemal zwycięstwa na frontach wojny domowej traktowane były przede wszystkim jako rezultat działalności Stalina... Pomniejszono rolę Lenina i partii w kierowaniu obroną kraju...”

Susłow podaje również przykład fałszywej interpretacji niektórych zagadnień popaździernikowej historii partii. „Twierdzono — pisze Susłow — że Stalin jest obok Lenina współtwórcą wielonarodowego państwa, posuwano się nawet do tego, że na pierwszy plan wysuwano Stalina. Podkreślano przy tym, że wskutek choroby, Lenin brał rzekomo niewielki udział w tej pracy. Nie analizowano leninowskiej spuścizny dotyczącej zagadnienia narodowego, leninowskich zasad polityki narodowościowej, które legły u podstaw utworzenia ZSRR. Przemilczano leninowską krytykę błędnej zasady autonomizacji, którą wysunął Stalin...”

Kończąc relację o niektórych momentach omawianej dyskusji, podkreślić należy, iż zarówno w publikacji „Woprosów Istorii” jak i „Komunisty” zwraca się wyraźnie uwagę na to, że:

„... Potępienia kultu jednostki i walki o likwidację jego szkodliwych następstw nie wolno uważać za nawoływanie do ideologicznej amnestii dla trockizmu, prawicowego oportunistów, odchyleń nacjonalistycznych i wszelkich wrogich grup, z którymi KPZR toczyła walkę, broniąc leninowskiego planu budowy socjalizmu... Krytyka kultu jednostki i usunięcie jego szkodliwych następstw muszą iść w parze z walką o czystość nauki marksistowsko-leninowskiej... Trzeba udzielić zdecydowanej odprawy próbom przekreślenia lub dyskredytowania całej ogromnej, praktycznej i teoretycznej działalności naszej partii i jej Komitetu Centralnego, próbom skalowania naszego ustroju socjalistycznego, wielkich sukcesów partii i narodu radzieckiego w budowie komunizmu...”

K. NOWAK

Przedstawicielstwa dyplomatyczne w Warszawie i Teheranie podniesiono do rangi ambasad

Rząd PRL i Cesarstwa Iranu zgodnie postanowiły podnieść swoje przedstawicielstwa w Warszawie i w Teheranie do rangi ambasad oraz wymienić ambasadorów.

22 bm. grupa parlamentarna deputowanych niezależnych we francuskim Zgromadzeniu Narodowym przeprowadziła tajne głosowanie w sprawie dalszego udziału 4 ministrów tej partii w rządzie Pompidou. 57-głosami przeciwko 31 deputowani niezależni wypowiedzieli się za dymisją 4 ministrów. Decyzja ta u motywowana była niezgodnością z polityką europejską generała de Gaulle'a oraz przekazaniem całej władzy wykonawczej w ręce prezydenta Republiki. (PAP)

Rogi „Czerwonych Diabłów” nie ubodły Polaków...

★ Wielka tęsknota białościan za dobrą piłką

Spojrzałem na zegarek. Za 15 minut mecz. Mieśliśmy bardzo dobry sektor. Nie dziennikarski. Po prostu zabrałem się autokarem „Turyści” z kilkudziesięcioosobową kolonią białościan i owe chwile przeżyłem w ich gronie, na wspólnych stanowiskach obserwacyjnych. Każdy z kibiców ma w sobie coś z hazardu, a więc...

— 4:1 wygrała „Czerwone Diabły” — rozpoczął przepowiednie szef naszego „Turyści” p. Jankowski.

— Będzie tylko 2:1 dla Belgów — zaręczył inny z politycznych przed laty białościan piłkarz p. Kudaszewicz.

Akcje „Czerwonych Diabłów” (tak nazywa się bel-

gijskich piłkarzy ze względu na ich czerwono-czarne barwy i czasy świetnej gry) są wysokie — pomyślałem, ale Polacy poprawiają się z meczu na mecz, „załatwili” przecież na wyjeździe Francję i Maroko... Moja decyzja brzmiała więc: będzie remis 1:1.

Spojrzałem na zegarek. Za 5 minut mecz. 80-tysięczna widownia zobaczy zaraz w wydaniu Belgów lansowany system 4-2-4. System gry opracowany przez słynnych Brazylijczyków, którzy święcili pełen triumf mistrzostwach świata w 1958 r. w Szwecji.

Spojrzałem na zegarek. Wybiegają. Obok siebie. Goście w czerwonych koszulkach i czarnych spodenkach. Polacy, jak zawsze, w biało-czerwonych kostiumach. Orkiestra gra hymny. Sledząca nie opadała nas grupa kibiców belgijskich z emblematami na piersiach, chorągiew-

kami i trąbkami wtrąca do hymnu. Chce zagrać swoich chłopców.

Spojrzałem na zegarek. 8 minuta meczu. Lenner decyduje się na strzał i gol. 1:0 prowadzi Polska. Entuzjazm. szal. „Czerwone Diabły” kontratakują. Indywidualne wyszkolenie mają bardzo dobre, ale zespołowo system 4-2-4 jakoś im nie wychodzi. Nie są tak szybcy jak się spodziewano. Nasza defensywa rozszyfrowuje taktyczne zagrywki Belgów, paraliżuje skutecznie ich akcje. A niezmordowany pomocnik Grzegorz pcha nasz atak do przodu. Polski atak... Świetny jest w nim na lewym skrzydle Lenner. Popisuje się efektywnymi, błyskawicznymi rajdami. To najlepszy piłkarz na boisku. Dobry jest na drugim skrzydle Faber. Nietety, wyraźnie odstała środkowy Gajja. Nie na darmo słychać na widowni okrzyki „Szofityk na boisko”...

Spojrzałem na zegarek. 73 minuta meczu. Polacy, którzy ziffleli skuteczną receptę na Bel-

gów, atakują energicznie, są lepsi. Zagrywka Pohl — Brychczy i ten drugi strzelają skutecznie. 2:0 dla Polski. Fantastyczny wynik. Jeszcze kilka zagrań, piękna parada bardzo dobrze broniącego Szymkowiaka i koniec spotkania. Zasłużone zwycięstwo Polski. Publiczność śpiewa „Sto lat”, rozbiyskują pochodnie z zapalonych gazet. Za chwilę stadion pustoszeje.

Olbrzymi tłum „sunie” mostem Poniatowskiego w radosnym przeświadczeniu, że polska piłka nożna po latach niepowodzeń ugruntowuje obecnie swoją dotychczasową pozycję na świecie.

Spojrzałem na zegarek. Pół godziny po meczu. W świetku białościan kibiców wre. Przeżyliśmy mocno ten mecz. Ale od razu kojarzą się też

nieprzyjemne porównania z własnym „podwórkiem”. Z wielką słabością białościankiego futbolu. Każdy wylewa swoje żale pod adresem miernej kopanki, jaką oglądamy co niedziela na boiskach Białościan. Nasz kibice tęsknią za dobrą piłką, bardzo tęsknią... (ko)

